

Opinia o ukraińskich podręcznikach do historii powszechnej dla klasy 7 (wydanych w 2020 roku)

Ekspert przeanalizował dwa podręczniki do historii powszechnej. Pierwszy autorstwa Natalii Podaljak, Iłony Łukacz i Tetjany Ładyczenko (Н. Г. Подалjak, І. Б. Лукач, Т. В. Ладиченко, „Всесвітня історія, підручник для 7 класу закладів загальної середньої освіти”, wydawnictwa Heneza, Kijów 2020, ss. 176) i drugi napisany przez Olenę Pometun i Julię Malijenko (О. І. Пометун, Ю. Б. Малієнко, „Всесвітня історія, підручник для 7 класу закладів загальної середньої освіти, wydawnictwa Wydawniczej dim „Oswita”, Kijów 2020, ss. 177). Pierwszy składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów podzielonych na 26 paragrafów, każdy złożony z punktów. Oprócz tekstu autorskiego w podręczniku znajdują się duże i czytelne mapy. Niestety ich ilość jest niewystarczająca i nie każdy z opisywanych krajów czy procesów został przedstawiony za pomocą tego środka dydaktycznego. Dotyczy to także krajów Centralnej Europy w tym także Polski (na mapie przedstawiony jest jedynie rozwój państwa moskiewskiego). W podręcznikach znajdują się też ilustracje, z których część jest bardzo mała i przez to bardzo mało czytelna, teksty źródłowe oraz słownik wyrazów i terminów, znajdujący się na końcu podręcznika. Obudowę dydaktyczną uzupełniają pytania/zadania skierowane do uczniów, zoperacjonalizowane oraz odnoszące się albo do środków dydaktycznych (rzadko do ilustracji) umieszczonych w danym rozdziale (paragrafie, punkcie) albo do treści w tekście autorskim. Zadania mają na celu nie tylko powtórzenie informacji zawartych w podręczniku, ale także doskonalenie umiejętności poznanych na lekcjach historii.

Ekspert zwraca uwagę na użycie nazwy Breslau zamiast Wrocław. Sytuacja ma miejsce na mapie (s. 99) przedstawiającej dzieje Świętego Cesarstwa Rzymskiego (Niemieckiego) w średniowieczu. Stolica Śląska, jak też cały ten region polski znalazł się w granicach Cesarstwa jako część państwa czeskiego, którego zwierzchność uznawała część książąt śląskich (reszta ziem, w tym także Wrocław, znalazła się w bezpośrednim władaniu królów czeskich). Tak więc powinna być użyta nazwa polska tego miasta, a nie niemiecka, pasująca już do czasów późniejszych.

Polska pojawia się na kartach tego podręcznika w rozdziale 5 „Krainy centralnej i wschodniej Europy w X-XV wieku” (paragraf 22: „Powstanie i rozkwit państw centralnej i wschodniej Europy”). Na s. 135 znajduje się informacja, że polskie plemiona przyjęły chrześcijaństwo w X wieku, w czasie panowania księcia Mieszka I. Według autorów sprawiło to ustanowienie związków z bardziej rozwiniętymi państwami zachodnimi i wzmocniło pozycję Polski. Na tym kończą się informacje o narodzinach państwa polskiego, bowiem później w podręczniku znajdujemy opis ekspansji niemieckiej, ale tylko pod postacią agresji ze strony Zakonu Krzyżackiego. Łączona jest ona z hasłem nawracania pogańskich Słowian na wiarę katolicką. Krzyżacy sami mieli przyjechać do wschodniej Europy, a ich celem było nie tylko misja ochrzczenia pogan, ale też ekspansja na coraz to nowe terytoria. Autorzy wspominają przede wszystkim o ziemiach pogańskich Prusów, ale także – co warte podkreślenia – zwrócili uwagę, że zwrócili się także przeciwko Polsce odbierając jej północne ziemie i stworzyli własne państwo (s. 135-136).

Na s. 136 pojawia się informacja zagrożenie krzyżackie było tym, co doprowadziło do unii krewskiej. Tu też powtarzana jest informacja o tym, że Jagiełło obiecał zjednoczyć Litwę z Polską. Później jednak autorzy zaznaczają, że unia nie oznaczała trwałego złączenia się obu państw.

Dokładniej dzieje średniowiecznej Polski przedstawia 3. punkt tego rozdziału, zatytułowany „Królestwo Polskie” (s. 136-137). Opis dziejów państwa

jest bardzo ogólny. Mowa jest w nim o procesie formowania państwa polskiego zapoczątkowanego przez władcę Polan, księcia Mieszka I. Dużo miejsca poświęcono jego synowi, Bolesławowi Chrobremu, a opis jego panowania skupia się wyłącznie na sukcesach, przede wszystkim wojennych. Podana jest informacja o koronacji na króla, ale jednocześnie później autorzy zaznaczają, że po śmierci tego władcy państwo rozpadło się na mniejsze księstwa i utraciło część zdobytych wcześniej ziem. Jak widać ta ogólnikowość opisu wprowadza w błąd czytelnika, bowiem państwo polskie rozpadło się na dzielnice przeszło 100 lat po śmierci Bolesława Chrobrego. Dalej autorzy zaznaczają, że w czasie wspomnianego rozpadu Polska stała się „ofiara teutońskiego zakonu”. Niebezpieczeństwo stanowili też Mongołowie, którzy kilka razy najeżdżali Polskę. Potem słusznie zauważają, że te zagrożenia doprowadziły do zjednoczenia państwa i odnowienia władzy królewskiej. Szkoda, że nie podano, który władca dokonał tego, skazując niejako uczniów na nabycie przekonania, że uczynił to Kazimierz Wielki. Wszak dalej następuje opis jego panowania zaczynający się od tego, że odzyskał utracone wcześniej ziemie. To prawda, bowiem temu władcy udało się odzyskać terytoria stracone pod koniec panowania jego ojca, Władysława Łokietka, na rzecz Krzyżaków. Dalej autorzy informują, że Kazimierz uporządkował prawo, zmienił na lepsze zarządzanie państwem, rozwijał je pod względem gospodarczym. Brakuje opisu o rozwoju terytorialnego (Ruś, Mazowsze), a także mapy pokazującej ten proces, ale ta część nie budzi większych zastrzeżeń, oprócz już wspomnianych.

Później autorzy skupiają się na dziejach Polskich pod rządami Jagiellonów, ale nie na całych a jedynie na wojnie z Zakonem w latach 1409-1411 i zwycięstwie grunwaldzkim oraz dalekosiężnych skutkach tej wygranej – zhołdowaniu Zakonu, odzyskaniu ziem nad Bałtykiem. Uważają – i słusznie – że dzięki temu sukcesowi autorytet Polski i Litwy znacznie wzrósł. Szkoda, że w opisie nie znalazły się inne informacje o procesach mających miejsce w czasach

pierwszych Jagiellonów. To być może pomogłoby uczniom zrozumieć wydarzenia jakie miały miejsce w Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym.

Ekspert chciałby też zauważyć, że na s. 138, autorzy opisując rządy na Węgrzech cudzoziemskich dynastii – Andegawenów i Luksemburgów – zapomnieli wspomnieć, że tym królestwem władali też przedstawiciele dynastii Jagiellonów (Władysław Warneńczyk, Władysław Jagiellończyk, Ludwik II). A jest to ważne w kontekście wspomnianej wcześniej silnej pozycji państwa polsko-litewskiego po zwycięstwie nad Krzyżakami.

*

Drugi z omawianych podręczników składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów podzielonych na 31 paragrafów, każdy złożony z punktów. Oprócz tekstu autorskiego w podręczniku znajdują się duże i czytelne mapy (choć nie do każdego tematu – m.in. do tego, w którym uczniowie poznają dzieje państw centralnej i wschodniej Europy), ilustracje, z których część jest bardzo mała i przez to mniej czytelna, teksty źródłowe oraz słownik wyrazów i terminów, znajdujący się bezpośrednio w tekście rozdziałów. Obudowę dydaktyczną uzupełniają pytania/zadania skierowane do uczniów, zoperacjonalizowane oraz odnoszące się albo do środków dydaktycznych (rzadko do ilustracji) umieszczonych w danym rozdziale (paragrafie, punkcie) albo do treści w tekście autorskim. Zadania mają na celu nie tylko powtórzenie informacji zawartych w podręczniku, ale także doskonalenie umiejętności poznanych na lekcjach historii.

Pierwsza informacja o Polsce znajduje się na s. 140. Autorki opisując style architektoniczne w sztuce – romański i gotycki – zauważają, że oba trafiły także na Ukrainę za pośrednictwem innych państw, w tym Polski.

Fragmenty podręcznika dotyczące historii Polski pojawiają się w rozdziale 26, w punkcie 3 (s. 142-143). Autorki skupiły się wyłącznie na okresie XIV-XV wieku, a dokładniej panowaniu Kazimierza Wielkiego i unii krewskiej oraz zwycięstwie grunwaldzkim. Pojawia się jedynie wzmianka, że państwo polskie pojawiło się w X wieku. Jej wzmocnienie i odbudowa odbyła się za Kazimierza

Wielkiego. Taki przeskok oznacza, że uczniowie nabiorą przekonania, że przez trzysta lat państwo polskie zagrożone było w kryzysie, co stoi w sprzeczności z informacjami poznanymi na lekcjach historii Ukrainy. Niezrozumiały wydaje się opis, w którym – słusznie – autorki piszą, że Kazimierz Wielki wybrał politykę kompromisu nie mając sił na konfrontację ze wszystkimi wrogami. Czytelnik nie dowie się jednak dlaczego musiał mierzyć się ze swoimi sąsiadami i zawrzeć z nimi układy pokojowe. Błędnie do tych sąsiadów, z którymi polski władca podpisał pokój, zaliczono Węgry, które za czasów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego były wiernym sojusznikiem Polski.

Dalej wymieniono najważniejsze reformy Kazimierza (monetarną i kodyfikację prawa). Przy okazji zauważono, że król ten zjednoczył odrębne księstwa (nie wiadomo, czy autorzy mają tu na myśli zjednoczenie Polski, czy przyłączenie do niej Rusi halickiej), ale zachował funkcjonujące wcześniej w nich porządki i pozostawił miejscowy samorząd. Zwrócono uwagę na kolonizację ziem, sprowadzanie do Polski przedstawicieli różnych narodowości. Nie wiadomo, dlaczego przy opisie panowania tego władcy autorzy zdecydowali się podać informację o narodzinach parlamentu polskiego, czyli sejmu. Połączono tę informację z uwagą o ustanowieniu w Polsce w XIV wieku monarchii stanowej, która była początkiem rozwoju parlamentaryzmu. Należy podkreślić, że co prawda pewne elementy, które pojawiły się w czasie rządów tego władcy legły u podstaw rozwoju polskiego parlamentaryzmu, ale nieuzasadnione jest przesuwanie narodzin sejmu o ponad sto lat wcześniej (sejm wykształcił się dopiero w II połowie XV wieku). Za to słusznie autorki zaznaczyły, że w czasach Kazimierza, a zwłaszcza po jego śmierci bardzo uaktywniły się pewne warstwy społeczne państwa i zaczęły mieć większy wpływ na losy państwa (zwłaszcza kiedy na tronie zasiadła nowa dynastia – Andegawenowie a później Jagiellonowie). Dalej autorki bardzo skrótowo przedstawiły unię krewską, ale bez podania przyczyn jej zawarcia, co wydaje się zrozumiałem biorąc pod uwagę fakt opisanego jej w podręcznikach do historii Ukrainy. Pojawia się też informacja o

bitwie pod Grunwaldem, ale skupiono się wyłącznie na jej przedstawieniu bez podania przyczyn i skutków.

Podsumowując informacje odnoszące się do historii Polski przedstawiane są w podręczniku do historii powszechnej dość skrótowo. Brak jest większych błędów czy treści budzących zaniepokojenie eksperta. Jedynie w drugim z omawianych podręczników niepokój budzi skrótowość opisu dziejów Polski, zwłaszcza nieuwzględnienie wydarzeń i procesów mających miejsce między panowaniem Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego. Wydaje się to dość dużym błędem biorąc pod uwagę fakt, że od czasów panowania drugiego z wymienionych władców losy naszych państw ściśle splatają się ze sobą, a procesy, które miały miejsce w Polsce w okresie XI-XV wiek mają wielkie znaczenie dla zrozumienia późniejszych wydarzeń z dziejów Rzeczypospolitej (rozwój parlamentaryzmu, gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, kultury politycznej itp.).